GAZETA LITERACKA WILENSKA

17 Listopada 1806.

KONSTANTYNOPOL.

w Drukarni Patriarchalney: Επιστολαριον, εκ διαφορων ερανισθεν. To iest: Zbiór listow różnych autorów. 1804. 343 st. 4.

Basilius, uczony lekarz i wydawca tego zbioru, miał zamiar podadź w ręce młodzieży wzory dobrego stylu listownego; lecz takie było wykonanie tego zamysłu iż rzeczy poboczne więcey daleko interesuią a niżeli sam głowny przedmiot. A gdy prostota, zwięzłość i stosowność, prawdziwą listów stanowi zaletę; tedy retoryczna chropowatośc i próżna gadanina bez sensu iakie się w tym zbiorze wzorów znayduią, bynaymniey za pożyteczną naukę służyć niemogą. Lecz nudne te chrye kończą się na karcie 71. Stąd aż do strony 273 zawarte są listy ważne Alexandra Maurokordaty, taynego Konsyliarza stanu Porty, którego wpływ do interesów politycznych od 1653-1699 wiadomy iest skądinąd. Listy też iego niesą wprawdzie wolne od tych nadętych frazesów; widać w nich czasem serdeczność rozróżniaiącą listy od wypracowanych pamiętników; oprócz tego wszystkie te listy są bez daty, tak iż niepowierzchowney potrzeba znaiomości czasów dla naznaczenia roku w którym były pisane; przytem trudno ie czytać dla złego druku, litery zbite a papier prawie przezroczysty. Z tem wszystkiem nikt nieopuści tego zbioru, niewyczerpnąwczy z niego rozmaitey cale nauki. Nayprzód widadź w nich charakter iednego z nayszlachetnieyszych Magnatów Nowogreckich, prawdziwie szanownego pod różnemi względami obywatela, (familia iego była z Chios) małżonka, oyca, przyiaciela i polityka, który niebył w prawdzie nieszczęśliwym w porównaniu do innych, lecz ustawicznych doznawał umartwień ze strony nieufnego i despotycznego rządu, oraz ze strony niepatryotycznego postępowania wielu samychże Greków. Bardzo był biegłym w znaiomości starożytnych; z uczuciem zalecał Gerasimusowi, Patryarsze Alexandryyskiemu i bez ustanku własnym swym synom tę

)1(

iedyną drogę którą do znaczenia wrócić mogli. Wielce nalega ażeby się ćwiczono w dawnym polorze attyckim, wprawuiąc się do stylu starożytnego, i w rzeczy samey co się tycze iego sposobu pisania, nie wiele iemu zarzucić można ze względu czystości. **P h o t i u s** zdaie się przed innymi służył mu w krytyce za przewodnika, zdaniem którego zaleca swoim synóm listy przypisywane Phalarisowi, iako naypięknieysze wzory. Wreście znał wszystkie epoki literatury swego narodu, i często przywodzi Oyców kościelnych i grammatyków wieku ostatniego. Dla zabawy w obozie, M e l e t i u s, Biskup Arty, miał mu posyłać Erotyków czyli Romansopisarzów greckich.

Jednak pamiętniki iego historyczne zasługuią na przednieyszą uwagę, mianowicie wiele listów o wypadkach woiennych a naybardziey mowa wydrukowana od karty 315-340. *πρεσβευτικος προς Γερμανους περι ειρηνης*, m i a n a w c h a r a k t e r z e p o s ł a d o N i e m c ó w o p o k o i u, roku 1691, z którey sam się troche i sprawiedliwie pysznił (ob. list iego do Konstantyna Dukas). Niemoże wprawdzie bydź przyrównaną do mów Thucydidesa (i któżby ią zrozumiał) niezbywa iey atoli na krasomówstwie w wyłożeniu. Autor posłował od Padyszy Achmeta II. po iego wstąpieniu na tron. Cała rzecz zależała na ów czas na tem ażeby odiąć Austryakóm błędne mniemanie, iakoby ten postępek skutkiem był osłabienia albo boiaźni. Tym końcem przebiega cały ciąg zwycięstw odniesionych, dla pokazania iż przypadkowe błędy pospiechu wodzów ottomańskich niezaś przewaga ich nieprzyiaciół poddałych ich w ręce tych ostatnich, i że po odniesieniu nawet strat takowych ma ieszcze Porta zródła niewyczerpane; iż nienależy zwodzić się fałszywem omamieniem gęstych zamieszek po prowincyach, a nawet w samey stolicy; państwo albowiem tureckie cale iest szczególnieyszey natury: iż może się zdarzyć dla łagodności lub niedbalstwa Padyszy iakowe zamieszanie, które będzie groźnem przez dni kilka; lecz wnet powstaie sam Sułtan lub inny iaki mąż pełen energii który wnet rozhukanych uśmierza, będąc zwłaszcza wsparty powagą religii zwracaiącey lud za pierwszem wezwaniem; że sprawy państwa niebywaią tam poruczane ludzióm wynoszącym się, starożytną z przodków rodowitością, lecz talenta i pilność naylichszego stanu osobie do naypierwszych godności nadaią prawo; że bywaią wprawdzie niekiedy popełniane pomyłki, lecz razem znayduią się prędkie i skuteczne środki do naprawienia błędu; że

tym sposobem, kiedy ogromne państwo zdawało się bydź w naywiększem niebezpieczeństwie, zawsze było rzeczą sposobną i możną znaleść wielkiemu Sułtanowi w pósrod tylu ludów osobę zdolną do uciszenia burzy.

Od karty 273-304 zawieraią się listy Jana Mikołaia, Syna Alexandra Maurokordaty, który bywał to Moldawskim to Wołoskim Hospodarem. Niedorównywaią one wprawdzie listóm Oycowskim, niemniey wszelakoż interesuią. W ogólności poznać z nich można niektórych wielce zacnych ludzi iacy są procz innych, J a k o b M a n a s, uczony z Argos, G e r a s i m u s i Patryarcha Jeruzalemski D o s i t h e u s z którym Alexander nayściśley zdaie się był połączonym. Pożądaną byłoby rzeczą ażebyśmy za pośrednictwem drukarni patriarchalney częstsze mógli odbierać uwiadomienia o znaiomościach i dziełach takich ludzi iakim był stary Maurokordata i iego przyiaciele i oglądać pomnożone środki wzaiemnego udzielania się tego ludu z literaturą innych européyskich narodów.

PGL.

Na żądanie kładniemy tu pismo do nas przysłane pod tytułem:

U W A G I

Nad opisaniem przez JP. Hanke von Hankensteina: B i b l i o t e k a r z a w O ł o m u n c u, znależioney od niego starożytnéy Słowiańskiéy xięgi (Codex), o któréy rozumie że w wieku VIII. pisana. (z Rossyyskiego wytłumaczone).

P. Hankenstein chce utrzymać swoie względém téy xięgi zdanie, chociaż iak sam w swoiém opisaniu wyznaie nie zgadza się z nim wielu iego rodaków. Cała rzecz tégo opisania iest na 6 części przez Autora podzielona.

w Art. 1. P. Hankenstein, zastanawia się nad fizyczną xięgi postacią, opisuie zbutwiałą iéy oprawę, grube wyrobienie pargaminu, bardzo używane karty, wytrawione przez się krople wosku, rzadkość abbrewiiacyi, zaniedbanie znaków pisowni, nakoniec różnicę formy liter od Cyryllowych. Wszystkie te znaki mogą dowodzić dawności xięgi 3a 4a lub 5 wiekami pierwiey pisanéy, lecz niesą dostatecznym dowodem iżb, koniecznie była VIII. wieku. Tę prawie samą formę liter, takąż pisownię, złączenie słów, zaniedbanie znamion pisarskich znayduiemy nie tylko w rękopismach naszych od XIV. i XV. wieku w Bibliotekach Zofiyskiéy i Patryarchalnéy zachowanych; ale i w pierwiastkowo-drukowanych iako to w dzieiach Apostolskich i Ewangelii w roku 1564 wydanych, a nawet w poźnieyszych

edycyach, chociaż w nich forma liter nieco iest od tamtych równieysza. Wreście prawdziwego abecadła Cyrylla nigdzie niema: gdyż u Anczata Rokka pod nazwiskiém Cyryllowego wydane iest prawdziwém Siersbkiém, u Durycza zaś skąd iest wzięte niema pewności, i dla tego zasadzać się na nich niemożna.

w Artykule 2gim. Autor opisuie treść całą xięgi i wylicza w niey różne mszalne obrządki w Kościele Greko-Rossyyskim używane, to zaś w takim porządku iakiego w naszych zwyczaynych xiążkach Kościelnych niemamy. Na to można dać uwagę że dopóki xiążki nasze z oryginałami Greckiemi niebyły sprawdzone, każdy z przepisywaczów (kopistów) podług woli swoiéy rożne mszalne obrządki do iednéy zbierał xięgi, iak tego wiele się znayduie przykładów w rękopismach Biblioteki Nowgorodzkiéy i Zofiyskiéy. w Wieku zas XVII. takie zbiorowe xiążki pod nazwiskiém Sborniki (zbiór modlitw) z pod prass mało-Rossyyskich wychodziły.

w Artykule 3. Autor wystawuie formę liter Słowiańskich z swey xięgi, a dla porownania z innemi dołącza abecadła Słowiańskie; nakoniec podaie z téyże xięgi zupełne niektórych artykułów kopiie. — Abecadło iego z xięgi wybrane co do formy liter wcale się prawie zgadza nietylko z rękopismami wieków XIV i XV. ale nawet z dawnym drukiém Słowiańskim. Forma liter w texcie samym zagruba, wiele iednak ma podobieństwa do starożytnych rękopism Ruskich do wyż pomienionych wieków należących. To prawda że tłumaczenia wielką od nich i od naszéy Biblii drukowanéy ma różnicę, lecz to żadnego szczególnego nieczyni wniosku, ponieważ Konstanty Xiąże Ostrogski w przedmowie swoiéy do pierwszey edycyi Biblii Słowiańskiey w roku 1581. w Ostrogu drukowanéy, świadczy że on w liczbie bardzo wielkiey rękopism tłumaczenia Biblii Słowiańskiey zebranych, nieznalazł zadnego, któryby zgadzał się z drugim zupełnie. Nim zaś wyszła na swiat drukowana Bibliia, text iéy każdy iak chciał poprawiał.

w Artykule 4. Autor odkrywa prosto swóy zamiar, którego iest celém dowieść: a) że iego xięga pochodzi od naypierwszych czasów Chrześciiańskiéy Religii w Kraiu Morawo-Słowiańskim. b) Ze ona ma bydź naydawnieyszém swiadectwem Historyi Kościelnéy i Literatury Słowiańskiéy. c) Ze Słowianie W. X. Morawskiego dawno przed Cyryllém czytać i pisać umieli. Wszystkie te zdania usiłuie popierać przez różno filologiczne i historyczne dowody.

Pierwsze znowu zaczyna od zbutwiałości kart, od formy początkowych liter, od oprawy, od różnicy liter z Abecadłem Cyryllowym, od nieznaydowania nigdzie liter ksi i psi (ξ i ψ) i niezachowania znaków pisowni, od większego podobieństwa liter do łacińskich niż do Greckich. Na te wszystkie filologiczne dowody w części odpowiedziałém pod Art. 1, na inne zaś tuż wyliczone znaki powiedzieć można, że bardziéy od woli i nałogu przepisywacza niżeli od charakteru wieku pochodzą. Historyczne dowody iego wzięte są od starożytnego Kościoła około Roku 600 po N. Ch. w Zaruszycu zbudowanego, od Chrztu Frydegildy Królowéy Morawskiey w Roku 396, i Samosława Króla Morawskiego w r. 791, od starania się Karola W. o nawrócenie pokoleń Słowiańskich do religii i od bytności u nich Biskupów przed Metodyuszém i Cyryllem. — Na to wszystko dosyć będzie téy iednéy uwagi, że nawrócenie do Religii Chrześciańskiéy niezawsze się łączyło z zaprowadzeniém liter Narodowych, ponieważ n p. Polacy własnych swoich nie maią. Powtóre ze ta xięga zamykałaby w sobie obrządki mszy łacińskiéy, nie zaś Greckiéy gdyby miała bydź od tych czasów kiedy Karol wielki nawracał i nauczał Słowianów Morawskich przez Apostołów Łacińskich.

A że Słowianie Morawscy ieszcze przed nawróceniem do Religii czytać i pisać umieli P. Hankenstein wnosi z samych tylko domysłów i pytań iako to: czyliż sławne w wieku VII i IX. narody Słowiańskie i ich Carowie czytać i pisać nieumieli? albož niemieli Kancellaryi, a nawet umowy pokoiu, nie iuż na samych tylko Słowach czynili, gdyby zaś naukę pisma razém z Religiią Chrześciiańską nabyli, nie mieliżby u siebie różnych Abecadeł? Nakoniec z podobieństwa niektórych wyrazów u teraznieyszych Morawczyków używanych, do wyrazów które się, w téy Xiędze znayduią rozumie że iest koniecznie Morawska.

Na zaprzeczenie temu wszystkiemu dosyć nam będzie iednego swiadectwa naszego Nestora o początku pisma Słowiańskiego w Morawie. — „Słowianie zaś powiadaią; mieszkali na brzegu Dunaiu. Miéysce ich Ugrowie, „Morawczykowie, Czechy, Lachowie, „Polanie teraz pod imieniem Rusi „znaiomi zastąpili. Dla tych bowiém „pierwsza xięga w Morawii przetłumaczona i nazwana pismem Słowiańskim „ale pismo iest w Rusi. Słowianie ochrzczeni w Bolgaryi Dunayskiey mieszkaiący „z Xiążętami Rostysławém, Swietopełkiem i Kocelem odprawili poselstwo do Cara Michała, mówiąc: kray

„ nasz nawrocony iest do wiary, lecz „ niemamy Nauczyciela któryby nas nau- „ czał, oświecał i tłumaczył nam pismo „ święte, nieumiemy ięzyków ani Gre- „ ckiego, ani Łacińskiego; iedni uczą „ nas tak, a drudzy inaczéy; przeto „ ani nauki z nich, ani xiąg nierozu- „ miemy. Przyszliycie nam nauczyciela „ któryby nam w xięgach słowa i ich zna- „ czenie wytłumaczył. To usłyszawszy Car „ Michał zwołał Uczonych, którym opo- „ wiedział mowę Xiążąt Słowiańskich. „ Uczeni zaś odpowiedzieli na to; znay- „ duie się mąż światły w Seluniu imie- „ niem Leon (Lew) tén ma dwóch Sy- „ nów biegłych w języku Słowiańskim. „ Car tedy posłał do Selunia prosząc „ Leona temi słowy; przyszliy do nas „ synów twoich Metodiusza i Konstan- „ tego. To usłyszawszy Leon natych- „ miast ich przysłał, a gdy ci staneli, „ Car rzekł do nich. O to kray Sło- „ wiański przysłał do mnie prosząc so- „ bie Nauczyciela któryby im mógł „ wytłumaczyć pismo swięte, ponieważ „ tego żąda. A będąc uproszeni od „ Cara wybrali się w podróż do kraiu „ Słowiańskiego do Rostysława i Swię- „ topełka i Kocela, gdy zaś przyszli „ do kraiu zaczeli układać Abecadło Sło- „ wiańskie i przetłumaczyli pisma Apo- „ stolskie i Ewangeliie, i cieszyli się Sło- „ wianie że słyszeli cześć Boską w ję- „ zyku swoim. Potém przetłumaczyli „ Psałterz i Oktoich (Pieśnioxiąg „ kościelny) i inne xięgi.“ Obacz Roczniki Nestora Druk. 1767.

Nayw iększy dowód tego w Staro- żytnym Historyku Greckim bez imien- nie przez Bandoreusza wydanym który swiadczy, że Cyryll i Atanaziusz (może przez omyłkę tak nazwał Metodiusza) ułożyli dla Słowianów 35 liter których nawet nazwiska wymienia. W tém Abe- cadle niema ksi i psi (ξ i Ψ) tak, iak się też u Hankensteina znayduie. (Obacz wiadomość Dzieiopi- sów Bizantyyskich Historye Rossyi obiaśniaiących, wyd. 1774 p. Strittera cz. 3.) Nakoniec dwóch z liczby Pisarzów Zachodnich, ieden Zakonnik Benedyktyn, który pisał na końcu wieku X, a drugi Diocleas prezbyter zachodni wieku XII, zgodnie swiadczą: Ze Cyryll ułożył Abecadło i xięgi swięte z Greckiego ję- zyka na Słowiański przetłumaczył *). Konstanty zaś czyli Cyryll żył w pało-

*) Christianus de Scala in vita S. Ludmillae apud Boguslavum Balbinum in Epitome rerum Bohemicarum p. 42 et Diocleas præsbyter in Historia Regni Slavorum edita apud Joannem Lucium de regnos Dalmatiæ pag. 28.

wie IX. wieku. — Na koncu tego Art. Autor odpowiada lecz niedokładnie, na dwa zarzuty odebrane od dwóch filologów rodaków, którzy rozumieią, że iego xięga w wieku XIII. pisana. Jedén z nich nawet utrzymuie że do Kościoła Rossyyskiego należy.

w Art. 5. P. Hankenstein wyprowadza różne wnioski z mniemań swoich niczém niedowiedzionych, np. że ta Xięga iest niby naypierwszą wszystkich Dyalektów Słowiańskich, że Słowianie za Abecadło swoie nie Metodyuszowi i Cyryllowi, lecz Karolowi W. są obowiązani. Ze tamci dwa, tylko dodali k s i i p s i do dawnieyszego Abecadła, ze Cyryll niewynalazł liter Λ I И lecz tylko iak ie wymawiać nauczył Słowianów; że Durycz myli się mówiąc iż Cyryll dodał literę И, do Abecadła Słowiańskiego, gdyż ta litera iuż się pierwey znaydywała. Ze u Rossyan nie można szukać pierwiastkowego ięzyka Słowiańskiego, nim się znaydzie Xięga dawnieysza od téy, o którey się mówi i t. d. Lecz to do naszéy Słowiano-Rossyyskiéy Literatury nienależy,

Autor bez imienny Grecki wyraźnie mówiąc o 35 literach przez Cyrylla wynalezionych i nazywaiąc każdą z nich w szczegolności wspomina o И lecz o OY dwógłoskowym, Э, w ξ, Ψ, Θ, V milczy.

w Art. 6. i ostatnim Autor wypisane z swoiéy xięgi abecadło Słowiańskie porównywa z Starożytnemi: Hebrayskiem, Egipskiem, Cekropsowém, Fenicyyskiem, Kadmowém, Gotyckiem, Armiańskiém, Illyrickiém, Sierbskiém, (które u Rekka nazywaią się Cyryllowémi) i wszystkich podobieństwo do wielu swoich Słowiańskich liter znayduie. O Słowiańskiém zaś Abecadle mówi że nie od tych, ale iak te wszystkie samo przez się prosto pochodzi od Fenicyańskiego, które przywiezli Fenicyanie ieszcze za czasów Jozuy, Dawida i Herodota do Słowianów do uścia Dniepra i na brzeg morza Czarnego i nawet Baltyckiego, gdzie iuż może od wieku Słowianie mieszkali.

Na to wszystko Autor daie następne Historyczne dowody. 1) Ze Grecy sami liter od Fenicyanów nabyli. 2) Ze ostatni nietylko do brzegów morza Czarnego ale nawet Baltyckiego po bursztyn i ołow w naydawnieysze czasy żeglowali i t. d. Chcąc zaś dowieść że wspomniona u Herodota rzeka E r i d a n u s z którey dla Fenicyanów bursztyn dobywano znayduie się na północy i z nazwiska ma bydź rzeką słowiańską, P. Hankenstein usiłuie wyprowadzić to nazwisko od słów Morawskich R z y d ł o i G r z y b ł o to iest C i e p l i c a, gdyż podług mniemania iego, rzeka w

któréy się burztyn rodzi powinna bydź ciepła. Właściwe więc nazwisko Erydana, podług słów iego było G r z y d a n, R z y d a n, G r z e d a n, Grecy zaś przez skaleczenie słowa na Erydan zamienili. Kluweryusz ieszcze bardziéy zepsuł gdy nazwał ią Rodunem. Ponieważ zaś ta rzeka w Pomorzu płynie, więc Słowianie Pomorscy z innemi Narodami Europeyskiemi, czytać, pisać, i rachować, od Fenicyanów się nauczyli.

Takie domyśłowe dowody i wnioski z marzenia pochodzące, na żadne krytyczne uwagi niezasługuią.

WIADOMOSCI LITERDCKIE.

JP. L a l a n d e, umieścił w Dzienniku Paryskim wiadomość udzieloną sobie przez C a l e n d r e l l i z Rzymu, podług którey Astronom ten znalazł względem Lyry różnicy 5 sekund w przeciągu sześciu miesięcy. Według tego, odległość Lyry od nas, którą dotąd rachowano na siedem milionów mil, pięć razy byłaby mnieyszą. Przez takowe postrzeżenie, mniema L a l a n d e, że dawna sprzeczka od 200 lat, względem odległości gwiazd, może bydź uważana za rozstrzygniętą.

W Anglii i Szkocyi uczą się teraz Akcyi i deklamacyi z wielką gorliwością. Wyszło niedawno dzieło o tym przedmiocie we dwóch tomach in 4. pod tytułem: C h e i r o n o m i a. Podobne dzieło obwieścił T h e l w a l l, a trzecie R o b e r t H a m i l t o n, oba otworzyli iuż publiczne kursa deklamacyi.

---

w Drukarni Józefa Zawadzkiego, Typografa Uniwersytetu, wyszły następuiące Xiążki,

Traktat początkowy Fizyki, R.-J. Haüy. Tłumaczony przez X. Aloizego Korzeniewskiego, 2 Tomy in 8vo, z 24 Tablicami zawieraiącemi 157 Figur zł. 20
Grammatyka dla szkół narodowych na Klassę I. zł. 1
Godofredi Ernesti Groddeck adeundi muneris Professorii literarum Graecarum in Academia Caesarea Vilnensi X. Cal. Februarii Anno MDCCCV. Ergo habita allocutio zł. 1
Sposób łatwy uczenia się czytać po Angielsku podług reguł Sheridana i Walkera z niektóremi kawałkami prozą i wierszem przez Beniamina Hausteina Prof. Adjunct. Uniwersytetu Imperatorskiego zł. 3 g. 10
Historya powszechna dla szkół narodowych na Klassę IV. Dziele Greckie zawieraiące; drugie wydanie zł. 1 g. 5
O stanie dzisieyszym Mineralogii przez Romana Symonowicza zł 6 g 20
Geografiia Elementarna podług naynowszych odkryciów i ostatnich Traktatów zł 2 g. 20
Lettres Lithvaniennes Par le Ch. L.... de B.... L:.., Na papierze lepszym zł. 6 g 20
Dziennik Wileński Rok 1805. 12 Numer zł. 60
Dziennik Wileński Rok 1806. 9 Numer. zł. 40
Kalendarzyk polityczny Wydział Imper Wileńskiego Uniw. składaiący na rok 1807. zł. 5
Grammatyka Grecka zł. 6 g. 20
Historya życia i czynów Generała Moreau zł. 6 g. 20